

Z Wydziału galic. Towarzystwa leśnego.

W ostatniej chwili otrzymujemy pismo następującej treści:

Innsbruck 12. grudnia 1911.

Do Wydziału galicyjskiego Towarzystwa leśnego
we Lwowie.

Wykonując obecnie od dawna już powzięte postanowienie wstąpienia do stanu duchownego — opuszczam wszystkie moje dotychczasowe zajęcia i udaję się za granicę, aby na razie jako gość jednego z francuskich lub niemieckich klasztorów Benedyktynskich rozpocząć tamże studia teologiczne. Przedewszystkiem więc przychodzę się pożegnać z galicyjskiem Towarzystwem leśnem.

W ręce Szanownego Wydziału składam zatem niniejszem godność Prezesa, a zarazem i członka naszego Towarzystwa, którego obowiązków nadal spełniać bym nie mógł. Przy tej sposobności proszę, żebyście Panowie przyjęli bardzo szczerze wyrazy podziękowania za życzliwość, którą mnie zawsze obdarzaliście, a którą zawsze we wdzięcznej zachowam pamięci.

Życząc tak drogiemu mi Towarzystwu leśnemu jak najpomyślniejszego i najwszechstronniejszego rozwoju, zostaję

zawsze szczerze Wam oddany

Kazimierz Szeptycki.

Dzieląc się tą smutną dla nas wiadomością ze wszystkimi Członkami naszego Towarzystwa, nie możemy na razie wobec nieodmiennej woli Czcigodnego naszego Prezesa nic innego uczynić, jak tylko wyrazić boleść, że opuścił nas Kierownik, któremu oddane były serca wszystkich.

Cieężko też przychodzi nam oswoić się z myślą rozłąki i z głębokim żalem żegnamy Przewodnika, którego pragnęliśmy jeszcze długie lata widzieć na czele naszej instytucji.